

PRENUMERATA :

Table with subscription rates for Lodz and Kingdom/Csarstwo.

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hübnera...

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ :

Za jeden wiersz polem lub za jeden miejsce 6 kop., z usługiem wyciśnięcia...

Nekrologi za każdy wiersz 10 kop., Reklamy za każdy wiersz 12 kop., State 3 wierszowe ogłoszenia...

KALENDARZYK

Dzień Tyburczyzna M. Jotro Anaszy i Basylia M. Wschód słońca o godz. 6 min. 42...

Biurow Redakcyi i Administracyi Ulica Pańska Meyera N 51A. Adres telegraficzny: „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwrocane.

Numer następny wyjdzie we wtorek.

UBEZPIECZENIA MIEJSKIE NA WZAJEMNOŚCI OPARTE.

I.

Przed kilku dniami podał „Dziennik” wiadomość o zamierzonym w Łodzi założeniu towarzystwa wzajemnego ubezpieczenia od ognia.

Nie będziemy tu rozwodzić się nad korzyściami ubezpieczenia wzajemnego nieruchomości miejskich od ognia. Dostępnym przytoczyć, że w 58 towarzystwach tego rodzaju, istniejących w Cesarstwie w roku 1887, za ubezpieczenie nieruchomości miejskich w sumie ogólnej 492,541,112 rs. 73 kop., 1,053,298 rs. 99 kop. składek, wypłacono za straty ogniowe tylko 454,876 rs. 62 kop.

stawił ubezpieczeń miejskich, działającymi na podstawie wzajemności, oddawna już kielkowała w Cesarstwie, jednakże aż do ostatnich czasów nie miała ona widoków przedniego urzeczywistnienia.

Pierwszy zjazd tego rodzaju odbył się w r. 1885. Od tego czasu przybyło 25 nowych towarzystw miejskich, oczywiście w mniejszych miastach, większe bowiem (z wyjątkiem Moskwy, która posiadała takie towarzystwo dopiero w roku zeszłym), zaopatrzyły się już dawniej w te instytucje.

Pierwszy zjazd wystąpił między innymi z wnioskami o zwolnienie ubezpieczeń wzajemnych miejskich od podatku i o przyjmowanie polis towarzystw miejskich na kaucyje akcyjne i przy dostawach dla rządu.

opłaciło 18,000 rs. podatku. Świeżo powstałe towarzystwo moskiewskie opłaciło 31,000 rs. podatku, pobrawszy tylko 54,000 rs. składek, co pochodzi stąd, że skutkiem założenia tego towarzystwa, towarzystwa akcyjne obniżyły znacznie w Moskwie swe premia, odbijając się za to na prowincyi; wobec tego towarzystwo wzajemne musiało także obniżyć składki.

Odnosząc do drugiej kwestyi wyjaśniono na zjeździe, że za miarę pewności towarzystwa ubezpieczeń służyć może stosunek kapitału zapasowego do sumy ubezpieczenia, przyjętych przez dane towarzystwo.

Pozostawiając do następnego artykułu sprawę związku towarzystw miejskich, która jest głównym powodem zajęcia się naszym drugim zjazdem tych towarzystw, zaznaczamy tu w krótkości inne uchwały tego zjazdu.

ściągnięcia składek. Wobec tego drugi zjazd postanowił prosić ponownie o zaprowadzenie obowiązkowego ubezpieczenia nieruchomości miejskich w towarzystwach wzajemnych — z nadmienieniem, że obowiązek ten nie dotyczy właścicieli wcale nieubezpieczających swego mienia i że towarzystwa wzajemne mogą odmawiać przyjmowania ryzyk zbyt niepewnych.

W sprawie ubezpieczenia ruchomości w towarzystwach wzajemnych miejskich zjazd postanowił pozostawić do uznania każdego towarzystwa przyjmowanie takich ubezpieczeń choćby i od nieczłonków.

Wreszcie zjazd drugi miał także zająć się sprawą tworzenia w miastach straży ogniowych ochotniczych i obmyśleniem środków, za pomocą których można byłoby dolepszenia sposobów gaszenia pożarów, wiadomym nam jednak, czy zjazd doszedł w tych sprawach do jakich praktycznych wyników.

Przemysł, Handel i Komunikacje.

Akcyza. — „Nowosti” powtarzają pogłoskę o projekcie obłożenia akcyzą wina.

Drugi żelazny. — Wiedeńska Jaba niższa uchwaliła budowę nowej linii kolejowej w Galicyi z Jasią do Rzeszowa, na koszt państwa.

Handel. — Warszawski sąd handlowy ogłosił upadłość kupca Edwarda Szuberta, właściciela składu okryć i ubrań przy ulicy Senatorskiej.

— Z Afganistanu donoszą, że Abdurrahman pozwolił mieszkańcom Turkestanu afganistafskiego i Czarwilajetu przywrócić stosunki handlowe z Bucharą.

— Według sprawozdania Law'a, angielskiego agenta handlowego w Persyi, prawie cały handel wełną w Persyi pozostaje w rękach ormian, którzy skupują wełnę w Chorossanie na rachunek kupców bafkińskich i tyfkińskich, a niekiedy wysyłają ją do Marsylii.

OJCINEK DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO.

Z TYGODNIA.

Koncerty Mierzwinińskiego. — Teatr amatorski. — Jeszcze przelatają dla dzieci. — O mowie „Ateneum”. — Przegląd tygodniowy. — „Przedpiekło” G. Z. — Ulewa. — O muzyce. — Wiosna. — Śmierć i p. Dżakiego. — Zakonniczka.

Zapowiadany dawno koncert Mierzwinińskiego odbył się, po zmianie terminu, w przeszły poniedziałek wobec natłoczonej sali. Publiczność wszędzie widocznie u nas nie umiejąca kierować się delikatnością, biśowała artystę w sposób natarczywy, tak, że nad program przepiewał bardzo wiele numerów.

W „Ateneum” za kwiecień spotykamy się ze sprawozdaniem z pracy prof. Ant. Okolskiego o „Instytucjach opieki społecznej nad dziećmi nieprawymi i opuszczonymi”, opatrzonym własnymi poglądami sprawozdawcy, p. Wścieklicy.

razone przez nas zapatrywania w tejsamej sprawie, zamieszczono w felietonie Nr. 80. Inaczej mówiąc, my, nie znając pracy szanownego autora, wyrażiliśmy też same prawne poglądy; naturalnie pobieżnie tylko, nie rozwijając ich i unikając szerokiego wywodów. Wogóle wielu myślących i czujących ludzi, zgadza się obecnie na stwierdzony smutnym doświadczeniem fakt, że opieka społeczna nad dziećmi przez rodziców odrzuconymi, jest dotąd w instytucjach swoich, szczególnie u nas, niedołączona, wadliwa a wreszcie raczej szkodliwa niż pomocna.

uchającej, piwnicznej nory. Niech to nie dziwi czytelników, że w drugim z kolei felietonie poruszamy tęsamą kwestyą. Być może, że poruszamy ją jeszcze nieraz. Jest ona ważną, palącą, a jak wieciecie świeża, krwawiąca rana, bolesna. Nigdy dosyć słów, nigdy dosyć czynów użyć nie można, gdy idzie o tego rodzaju cele, na których opiera się byt setek niewinnych a przesładowanych istot.

„Ateneum” oprócz wyżej wymienionej pracy, zamieszcza znowu artykuły głębszej treści, poruszające niejedną dziedzinę wiedzy ludzkiej. Belestystryczny jego dział podaje: „Pauzyntkę mojego wuja”, przez Kosiakiewicza; utwór, zdaniem naszym, o wiele słabszy od innych tegoż autora, i obrazek z Prus zachodnich p. t. „Iguas”, przez XX. Ignas, to dziecinnie pobawione oja i matki, których śmierć zabrała, a wychowywane przez babkę, dla której po stracie najbliższych sorcu istot, jest jedyną spójnią z otaczającym światem i jedynym celem życia.

misjonierów ormiańskich. W ostatnim czasie znawo współzawodniczyć z ormianami zaczęli komisjonerzy polscy. Nabywcy wełny perskiej zwracają się do Baku i Tyflisu, do tamtejszych kupców ormian, z których niedejen posiada już kantory w Europie, szczególnie w Marsylii. W ostatnich czasach większe domy uznały za korzystne wysłać wełnę do New-Yorku. Komisjonerzy niemieccy i francuscy regularnie odwiedzają Tyflis po zakup wełny i jedwabiu, lecz nie mogą robić wielkich zakupów wełny i najczęściej ponoszą znaczne straty, ponieważ nie znają stosunków miejscowych i warunków rynku. Zdawało się, że po o otwarciu drogi żelaznej w Azji środkowej cała ilość wełny chorosańskiej i środkowo-azyjskiej skieruje się na Rosję, lecz nie spełniły się te przewidywania. Nie ulega wątpliwości, że droga żelazna środkowo-azyjska obniżyła ceny wełny bucharskiej i chorosańskiej i że dzięki drodze żelaznej z Kaukazujskiej staniła wełna azyjska w portach czarnomorskich. W Chorosanach stada owiec należą przeważnie do plemion koczujących, które strzygą owce dwa razy do roku, a w marcu i sierpniu sprzedają wełnę. Ogniskiem handlu wełną jest Szabzwar, gdzie osiedlili się ormianie skupujący wełnę. Ci dają persom pieniądze na zadatek i rozsyłają ich do wszystkich wsi po zakup wełny i dostawianie jej do Szabzwaru. Tutaj wełna dobiera się, pakuje i drogą szachrutską wysyła do Bender-i-Kezu, na brzeg morza Kaspijskiego, gdzie ładują ją na okręty. Persya wywozi rocznie 14—15 tysięcy wańtuchów wełny.

— Celem podniesienia sztucznego cen okowity zawiązuje się we Wiedniu kartel, do którego podobno ma należeć także Laenderbank.

Pieniądze.
— Mennica petersburska, jak dowiaduje się „Nowoje wremia”, wybiła w roku zeszłym pieniędzy złotych za 27,056,175 rubli, srebrnych za 1,510,553 ruble, a miedzianych za 100,000 rubli.

Przemysł.
— „Kuryer codzienny” dowiaduje się, że w okolicy Sielca pod Sosnowcem ma powstać nowa stalownia, mają być zbudowane piece do wyrobu stali i wielkie piece do przetapiania surowca, z którego ma być wyrabiana stal. Fabrykę tę urządziła przemysłowcy zsiacy, posiadający już pod Sosnowcem fabrykę rur ciągniętych do rozprawiania gazu.

— Jedna z warszawskich fabryk żelaza otrzymała w tych dniach zamówienie z Cesarstwa na sumę 300,000 rubli.

— „Nowoje wremia” donosi, że ministerium dóbr państwa zamierza zakładać w czarnie rozplodowe w guberniach południowych i w niektórych wschodnich.

Wiadomości bieżące.

(—) P. prezydent m. Łodzi zawiadamia tutejszych mieszkańców, że została ułożona

Jednakże z drugiej strony pomyślać czy większej samodzielności, tak koniecznej w dzisiejszych warunkach dobiegania się pracy, towarzyskości i nie odosobnienia od wpływów niezawisze zgubnych, istoty do życia towarzyskiego przezcażonej. Przemyśle, czyż zawsze opieka matki jest możliwą? Zakłady wychowawcze wprawdzie domagają się reformy, ale to, co mówi o nich autor, dałoby prawo do zupełnego skazania ich na zagładę. W końcu dodać wypada, że powieść ma zwykłe wady powieści tendencyjnych. Cel sterczy z niej, z pominięciem nawet nieraz prawdy życiowej, i gwałtownie do siebie naciąga wszystkie opowiadane fakty.

Podczas gdy w Warszawie w całej pełni panują odczyty, a właściwie dobiegają do końca, my przez post cały odprawiamy prawdziwe rekolekcje. Nie możemy wprawdzie w tej mierze rywalizować z Warszawą, która zbiera w salach ratuszowych śmieciatkę umysłowej arystokracji, dającą równie wyborowej publiczności w lekkiej i przyjemnej formie streszczenie swej wiedzy—jednakże przy dobrych chęciach dałoby się od czasu do czasu urządzić coś nakazstał odczytów. Ludzie zdolni, inteligentni, wreszcie fachowcy, znajdują się przecież w naszym mieście i gdyby każdy z nich w swoim zakresie opracował jedną kwestję, zebrałaby się wiązka popularnych odczytów; radziemy też urządzić je na cel dobroczynny za niewielką opłatą, aby dać możność zgromadzenia się i unieję samodzielną ludność miasta, dla której odczyty to byłyby rzeczyswą nauką. Następnie mogłyby rozwinąć się na szerzą skalę i zachęcić ocytana publiczność, która usłyszywszy w żywym słowie powtórzone to, co czytała,—powtórzona i streszczona zarazem z poglądami oryginalnymi, skrzystalaby na samopoznaniu i krytycznym poglądzie. Niejedno, pominięte w dorywczym, nieporządnym czytaniu, tu obiloby się o uszy, z konieczności zauważone i głębiej pojete. Wreszcie byłby jeden więcej łącznik towarzyski, ożywiający

lista młodych ludzi urodzonych w roku 1868, podlegających w roku bieżącym wykonaniu powinności wojskowej. Lista ta znajduje się w kancelarii magistratu, a w przeciągu dwutygodniowego terminu, każdy ma prawo ją przejrzeć i dopełnić informacjami jakie zostały opuszczone i nie wpisane. Uwagi te będą zapisywane do osobnej księgi, a po sprawdzeniu, lista zostanie uzupełniona.

(—) **Odmowa.** Podanie urzędników drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej, o podwyższenie im pensji na mieszkania, zarząd teje drogi pozostawił podobno bez skutku.

(—) **Zadrzewienie miasta.** Z przyjemnością zauważyliśmy przed kilku domami na ulicy Piotrkowskiej, świeżo zasadzone drzewka. Gdyby i inni właściciele domów zechcieli pójść za tym chwalebny przykładem, to wkrótce największa i najruchliwsza ulica łódzka—Piotrkowska, przedstawiałaby się wspaniale, nie mówiąc już o korzyściach pod względem sanitarnym. Tymczasem możemy marzyć, że w niedalekiej przyszłości spacerować będziemy po szerokich i wygodnych chodnikach, w cieple rozłożystych kaskianów i woniejących akacji.

(—) **Trupa wielkoludów.** Jeden z tutejszych przedsiębiorców otrzymał ofertę od impresaria trupy wielkoludów. W liście swoim impresario proponuje przybycie ze swoim personelem teatralnym, składającym się z 12 tu osób niezwyklej wielkości do Łodzi, lecz żąda zagwarantowania mu gotówką znacznej sumy. Przedsiębiorca tutejszy waha się jeszcze, czy ofertę przyjąć. Trupa jest pochodzenia niemieckiego, a sztuki w repertuarze swoim ma specjalnie dla siebie pisane.

(—) **Roboty wiosenne w polu i ogrodach,** z powodu długotrwałego zimy, a następnie częstych deszczów, ulegną w roku bieżącym znacznemu opóźnieniu, wskutek czego opóźni się i sprzęt. Donoszą nam z okolic, że na niekie grunty z plugiem jeszcze nie można wyjechać w srodach zaś i sadach zaledwie od kilku dni rozpoczęły roboty. Z tego powodu wszelkie nowalijki gruntowe będą w roku bieżącym bardzo spóźnione. Za nowalijki zaś inspektowe każą sobie ogrodnicy płacić słone ceny. Za pecezek rzodkiewek (najwyżej 10 sztuk) żądają 15—20 kop.

(—) **Czysty dochód** z niedawnego przedstawienia amatorskiego w teatrze Victoria, po potrąceniu kosztów urzędzenia widowiska ma wynieść — jak się dowiadujemy — około 800 rs. Przy tej sposobności prostujemy omyłkę, jaka się zakradła do naszego sprawozdania z owego przedstawienia. Sprzedaż programów i cukrów w wejściu do sali przyniosła nie 500 lecz nieco więcej nad 209 rs. Szczegółowe sprawozdanie z finansowego rezultatu przedstawienia podamy wkrótce.

(—) **Kradzież.** Robotnik fabryczny Józef X., wychodząc z fabryki po robocie, skradł wełny wartości rs. 1 kop. 20, z którą chciał uciekać, lecz został schwytany i wełnę mu miasto. Takim samym łącznikiem mogłyby stać się wspomniane przez nas, amatorskie koncerty, orkiestra i chóry pod kierunkiem światłego i wykształconego muzycznie dyrektora. Miasto nasze interesuje się widocznie muzyką, gdy koncerty przyjezdnych artystów mają takie powodzenie. Dlategożby zatem, nie porównując się naturalnie z siłą wykończenia i talentu artystów, nie utworzył amatorskiej orkiestry lub chórów; wreszcie śpiewów i gry solowej—która by miasto lichych amatorskich popisów, uszy często rozdzierających, dawała już pewną rękomię porządek szkoły. Jakież uprzyjemnienie długich zimowych wieczorów, lub niedzielnego popołudnia!

Mamy nadzieję, że częstsze sprawozdania muzyczne i popularne pogawędki p. Krzyżkowskiego zachęcą publiczność naszą do wspomnianego projektu i wykształcą smak jej estetyczny. Już naprzód cieszymy się myślą usłyszenia śpiewów obcanych na grobach, które uroczyście tę, pamiętkową dla całego chrześcijańskiego świata, uczynią bardziej wzniosłą i jeszcze bardziej przemawiającą do duszy.

Gdy mowa o powodzi tonów, nie możemy pominąć i prawdziwej powodzi miłości, jaka w ubiegły poniedziałek gród nasz nawiedziła. Ciopły, rześki, prawdziwie wiosenny deszcz, który spłynął, na budzącą się ze snu zimowego ziemię, oplukał ją i ożywca ciepłem i wilgocią urodzajną napenił jej łono. Kilka dni ciepła i pogody a ziemia znacznie się zieleńi. Parę tygodni jeszcze a stanie w świeżej szacie odmłodzona, piękna, siejąca zapachy pierwszej wiosny jak gdyby nigdy nie stercała nagiem łonem i suchymi drzew słowych gałęziami.

I znówu zakwitnie na łąkach i w ogrodach tysiące kwiatów na miejsce tych, które przeszłej wiosny kwitły, śmiały się do słońca i zwiędły. Wszystko idzie swoją koleją, a ludzie ziemię orzą i sieją, jak mówi poeta, — a potem żniwe żną plony. Wiosna tak blisko; iluż jednak nie doce-

debrano. Złodzieja oddano pod sąd.

(—) **W bóje.** Tekla Parzybut w bóje ze stróżką domu Nr. 272 Józefą Woźniak, zadała tej ostatniej ranę nożem.

(—) **Z teatru.** Możemy się podzielić z miłośnikami sztuki dramatycznej wiadomością, iż układy dyrektora teatru naszego z utalentowaną artystką sceny warszawskiej p-ną Marzellą-Chraszczewską o kilka występów gościnnych na naszej scenie znajdują się na najlepszej drodze. Po raz pierwszy wystąpiła ona artystka w dn. 1 maja r. b. (—) **Dziś w teatrze** łódzkim daną będzie „Oartowska ława.” — Benefis p-ny Pichorówny, który miał się odbyć w sobotę, odłożono na później.

KRONIKA.

— **Warszawa.**

Towarzystwo prawoznawców. „Kuryer warszawski” dowiaduje się, że jeden z najważniejszych przedstawicieli urzędu prokuratora kręży się koło urzędzenia w Warszawie towarzystwa prawników, które zajmowałoby się teoretycznym rozbiorem kwestyj prawnych, nastrojących się w praktyce.

— **Petersburg.**

Minister oświecenia wyjaśnił, że wszystkie osoby urzędujące w gimnazyjach i progimnazjach żeńskich, pozostających pod zwierzchnictwem ministerium oświaty, oraz te, które opuściły urzędowanie po przesłaniu lat dziesięciu, mają prawo do bezpłatnego kształcenia swoich córek w tych zakładach naukowych bezpłatnie, na równi z urzędnikami urzędującymi w gimnazyjach i progimnazjach męskich.

W temże ministerium roztrząsano kwestyę: czy nauczyciele, urzędujący w zakładach naukowych rządowych, mogą po za obrobem wykładów, udzielać swym uczniom lub uczennicom lekcji prywatnych za opłatą. Kwestya ta zdecydowaną została w duchu twierdzącym, z tem zastrzeżeniem, że udzielanie lekcji prywatnych odbywać się może nieinaczej jak za wiedzą właściwej zwierzchności.

Ministerium oświecenia otrzyma w r. b. rs. 3,122,983 dochodu z opłaty od uczących się we wszystkich zakładach naukowych.

— **Przewiezienie zwłok.** Czytamy w „Prawie i wiestniku” (N. 69), co następuje:

„W listopadzie roku zeszłego ministerium spraw zagranicznych przesłało do ministerium wojny wiadomość udzieloną przez sprawującego interesy austriacko-węgierskie w Petersburgu, że na placu Aryańskim miasta Krakowa znajduje się mogiła, ozdobiona krzyżem marmurowym, a zawierająca szczątki pułkownika wojsk Rosji, Siergieja Panina, zabitego podczas oblężenia Krakowa w roku 1768, i że z powodu niwelacji wspomnianego placu trumna i pomnik uleżą muszą sprzątnięciu.

„Z nagromadzonych informacji pokazało się, że za konfederacyi barskiej, miało

ka jej, jak np. s. p. Dłuski, którego grono kolegów złożyło do mogiły. Na poratowanie jego zdrowia urządzano koncert, z którego dochód obrócić został na pogrzeb. Nad grobem koledy zancuili mu pieśń pożegnania i uczcili go mową, a wkrótce trawa pokryje jego mogiłę i najbliżsi drogi do niej zapomną. Oto nowe świadectwo usiłowań ludzkich: rwania się do pracy, dążenia do jakiegos celu. Zmarły, wstępując do szkoły artystycznej, marzył prawdopodobnie o wzniesieniu się na wyżyny sztuki i o pracowaniu dla niej. W krótkiej artystycznej wdrowce tracił kropla po kropli dawne złudzenia i ideały; rzeczywistość nie zięciła w najmniejszej części marzeń; rzucił się więc w wir życia, — na którego końcu stała samotna i zimna, przedczesna mogiła — a wir pochłoniął go. Ileż to istnień ginie w takim sposob, nie bez winy własnej może ale i nie bez winy społeczeństwa, otoczenia i świata — wśród którego żyje — a jak mało nawet prawdziwych talentów, wybijają się na wierzchu po długiej, mozolnej i choć bezkrawej, lecz cięższej od krwawej, walce. Iluż to za dewizę, niezawsze z wyższym i szlachotniejszym zakrojem, bierze słowa, które w czyn zamienia, że:

Gdy serce boli, gdy walczy duch
Nie szukaj samotnej ulstroi;
Rzuć wtedy się w życie wir, walkę i ruch
Tam znajdziesz ochłodę dla skroni.
Bo w chwilach samotnych truciźną się
stanie
Marzenie, co szczęściem napoi na chwilę,
Melodyą rozkoszy napelni twój słuch,
By o większej cierpienie wrócić znów
sile —

Gdy serce boli, gdy walczy duch,
Gdybyś ten wir, walka i ruch życia
prowadził do najwyższych celów, a nie krył
na dnie swem mętów, goryczy i rozczarowań!

Abnegat.

cie 29 czerwca roku 1768 część wysłanego dla poskromienia konfederatów oddziału naszego, który zostawał pod dowództwem właśnie pułkownika Siergieja Panina, zdobywała bramę Floryańską miasta Krakowa; że Rosyanie byli odparci i 29 ludzi ich legło na miejscu, — w tej liczbie zaś: pułkownik Siergiej Panin i major Book. Rosyanie pochowali ciała obu tych oficerów; na ich mogiłę wuj Panina, książę Riepnia, wznosił pomnik (krzyż marmurowy).

W braku krewnych Panina, a wskutku zbliżającego się końca terminu czteromiesięcznego, określonego dla sprzątnięcia mogiły, poleca on zwierzchności warszawskiego okręgu wojskowego zarządzić przewiezienie trumny ze szczątkami nieboszczyka i pomnika również — na warszawski cmentarz Wolski prawosławny, na co też wyznaczono stosowną do potrzeby sumę.

„22 marca (3 bieżącego miesiąca) zwłoki Panina były uroczystie przewiezione na stacy kolei żelaznej dla wyprawienia ich do Warszawy; trumnę — jak zawiadomiam „Ruski inwalid,” — przeprowadzali: szwadron austriackiego pułku ułanów imienia Cesarza Aleksandra, książę Windischgrätz oraz władze krakowskie wojskowe i cywilne.”

— **W szpitalu św. Mikołaja** w Busku w ciągu sezonu leczniczego w r. b. może korzystać z bezpłatnego leczenia i pobytu 8-ku chorych, a w liczbie ich 1 starozakonny z pobytu za zniżoną opłatą do kop. 41 dziennie; z bezpłatnie kąpielami 22 chorych (w tej liczbie 4 starozakonnych); żołnierzy na koszeie skarbowym bez opłaty za kąpiele 10; chorych chreścian, obowiązanych płacić za pobyt i kąpiele po kop. 91 dziennie, 18 (w liczbie ich 7 starozakonnych), razem 58 osób. W szpitalu św. Edwarda w Solcu przyjętych będzie do leczenia 30 chorych w ciągu sezonu kuracyjnego, z których 25 bezpłatnie będzie po kop. 81 dziennie, a 5 bezpłatnie korzystać może z pobytu i kąpiele.

ROZMAITOCI.

× **Nowy system leczenia.** Pewien lekarz wloSKI rozpoczął próby leczenia chorych za pomocą oddziaływania barw. I tak np. pacjent, który nie jeść nie chciał, został umieszczony w pomalowanym na czerwoną, jasno oświetlonym pokoju i po przeciągu trzech godzin spadł w wyborny humor, jadł i pił z ochotą. Inny chory znów, wysoca rozdrażniony, przebywszy kilka godzin w pokoju malowanym na niebiesko, uspokoił się zupełnie, gdy tymczasem wszystkie inne środki, w tym celu używane, nie odniosły żadnego skutku. Tak przynajmniej donoszą „Münchener Neueste Nachrichten.”

× **W sądzie** miasta Waldheimu w Saksonii rozstrzygana się sprawa z powództwa pownej aktorki przeciwko dyrektorowi miejscowego teatru. Aktorka w skardze wniosła sąd o zasądzenie jej od dyrektora miesięcznej gaży, której porwany dobrowolnie zapłacił jej nie chce. Zapytany przez sądnego dyrektora dla czego gaży nie zapłacił, odpowiedział, iż dlatego, że aktorka znajdowała się na jednym z publicznych balów, co kontraktem jest wzbronione. Warunek ten zamieszczono w kontrakcie z następujących powodów: 1) że uczęszczanie artystek na bale publiczne zmniejsza ciekawość do nich na scenie, stąd wynika, że mniej osób bywa w teatrze; 2) wielu przedstawicieli młodzieży, widząc artystkę bez blansu i pudru, tak, jak ona rzeczywiście wygląda, doznaje rozczarowania i przekonawszy się, że artystka brzydka lub stara, przestaje uczęszczać do teatru i 3) artystka bywająca na balach publicznych zapomina o scenie i przestaje zajmować się sztuką. Sądzia nie wchodząc w słusność tych dziwnych poglądów, zważywszy, że aktorka kontrakt podpisała, powództwo jej oddalił.

× **Król Milan** jak podają gazety wiedeńskie, należy do najzagorszych melomanów. W artystycznych kółkach Wiednia i Paryża, znany jest jako najgorliwszy przyjaciel teatru. W czasie swego pobytu w tych stolicach, król nie opuszczał ani jednego przedstawienia i gorąco popierał sprawy teatralne. Zdarzyło się nawet pewnego razu w Wiedniu, że Milan nie chciał przybyć na rant do jednego z arcyksiążąt dla tego jedynie, że koniecznie chciał być na przedstawieniu opery „Student ubogi.” Opowiadają różne anegdoty, o stosunkach króla, z głosnym artystą teatrów wiedeńskich Lewińskim. Pewnego razu po przedstawieniu na którym Lewiński grał rolę króla francuskiego, król Milan powinowzwał artystę odtworzenia znakomicie przedstawianej postaci. Jednakże muszę panu zrobić jedną uwagę — dodał Milan: Śmiałeś się pan zanadto serdecznie, wierz mi pan, że żaden król na świecie nie jest w stanie śmiać się tak szeroko...

Innym razem temuż Lewińskiemu po wy-

konaniu roli króla Henryka, Milan zauważył: „Wiesz pan, panie Lewiński, ja panu zazdrozczę. Pan wykonawczy rolę króla, możesz po przedstawieniu stać się na powrót prywatnym człowiekiem, tymczasem, my królowie, całe życie musimy nosić swoje brzemie...”

Dramaturgowi węgierskiemu Doczy, autorowi komedii „Pocalunek,” Milan po przeczytaniu tego utworu, powiedział: „W pańskiej sztuce jest jedno wielkie nieprawdopodobieństwo: dworzanie królewscy u pana nawet zaczynają wychwalać swego monarchę; w rzeczywistości zaś dzieje się wręcz przeciwnie. Dworzanie w oczy nadskakują, lecz za oczy zawsze królów swych ośmieszają...”

Coquelinowi w Paryżu b. królewski powiedział: „Zazdrozczę artyście, że oni mogą przeczytać krytykę swego gry, my koronowani, nie mamy sposobu przeczytania podobnej krytyki naszej działalności...” Do tegoż artysty po wykonaniu roli króla Ludwika, Milan wyrzekł: „Szczęśliwy pan jesteś panie Coquelin! Pan rolę króla grasz tak jak panu najlepiej się podoba, my tymczasem, prawdziwi królowie wykonujemy w ten sposób swą „rolę” nie możemy. My musimy zastosować się do wymagań rozmaitej „publiczności,” która gotowa przerwać „grę” naszą w najciekawszym miejscu...”

TELEGRAMY.

Petersburg, 12 kwietnia. (Ag. pół.). Mianowany tymczasowym kierownikiem ministerium komunikacji p. Hübbenet, był poprzednio pomocnikiem ministra Possieta. Dzisiejszy pomocnik ministra p. Selifontow bierze z powodu interesów familijnych trzy miesięczny urlop.

Petersburg, 12 kwietnia. (Ag. pół.). Uwagę tutejszych kół giełdowych zwrócił na siebie fakt, że tutejszy przedstawiciel banku niemieckiego w Berlinie, p. Muranyi,

wstępując do dyrekcji petersburskiego banku handlowego.

Petersburg, 12 kwietnia. (Ag. pół.). Gazety wymieniają nazwiska różnych osób, jako kandydatów do teki komunikacji, między innymi generałów: Annenkowa, Dobrikowa, Tillo i Pietrowa, nie stanowczego jednak wiadomo. Pogrzeb zmarłego ministra odbędzie się w poniedziałek.

Budapeszt, 11 kwietnia. (Ag. p.). Dzisiejszy dziennik urzędowy ogłasza nominację prof. Deziderego Szilagyi na ministra sprawiedliwości, Weckerlego na ministra skarbu, a hr. Juliusza Szaparego na ministra handlu Nowi ministrowie złożyli dzisiaj przysięgę i przyjęci zostali w izbie deputowanych głównymi okrzykami.

Moskwa, 12 kwietnia. (Ag. p.). „Mosk. Wied.” donoszą, że metropolita Michał wyjeżdża do Belgradu po Wielkiejnocy.

Paryż, 12 kwietnia. (Ag. p.). Sesja izby zamknięta do 14 maja.

Bukareszt, 12 kwietnia. (Ag. pół.). Na dzisiejszym posiedzeniu izby Catargi oświadczył: „Neutralność będzie hasłem obecnego rządu. Co do wydalenia poddanych ruskich rząd zajmie się rozstrzygnięciem pytania, czy wydalenie miało prawną podstawę.”

Bukareszt, 12 kwietnia. (Ag. p.). Utworzenie nowego gabinetu konstytucyjnego warunkowane zostało wyłącznie względami parlamentarnymi na politykę wewnętrzną, a względy te nie mogą wpłynąć na stosunki młodego królestwa z państwami zagranicznymi.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 12 kwietnia. Zdaje się, że potrzeba pokryć jest już zaspokojoną. Kursy akcji bankowych podniosły się dziś przy żwawych obrotach. Także akcje górnicze osiągnęły wyższy. Na targu rent ruch był wogóle mały. Wszystkie papiery ruskie

trzymały się mocno, szczególnie jednak ruble, które nabywano na zlecenia z Rosji południowej.

Berlin, 12 kwietnia. Banknoty ruskie zaraz 217.70, na dotychczas 217.50, weksle na Warszawę 217.35, na Petersburg kr. 216.80, na Petersburg dl. 216.25, na Londyn kr. 20.45, na Londyn dl. 20.36 1/2, na Wiedeń 169.30, kupony 3% 824.00, 3 1/2% listy zastawowe 64.80, 4% listy likwidacyjne 68.25, potoczka ruska 4% z 1880 r. 93.25, 5% z 1884 r. 105.00, 4% z 1887 r. —, 6%, renta złota 114.60, potoczka wchodząca 11 em. 67.10, III emisyi 67.25, 6%; listy zastawowe ruskie 102.60, 5%, pożyczka pruska z 1861 roku 184.00, takas z 1865 r. —; akcje dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej 228.75, akcja kredytowa austriacka 158.60, akcje warszawskiego banku handlowego 85.75, dyskontowego 79.10, dyskonto niemieckiego banku państwa 3 1/2%, prywatnego 1 1/2%.

Londyn, 12 kwietnia. Pożyczka ruska z 1878 roku 102 1/2%. Koszule angielskie 98 1/2%. Warszawa, 12 kwietnia. Targ na placu Witkowskiego. Paszencje sm. w. —, patra i doora —, biala —, wyborowa 600—610, żyto wyborowe 360—375, średnia —, wadliwe: —, liposni 2 1/4 orszad. —, owies 230—280, gryka —, czempik letni —, zimowy —, rzepak rapa zira. —, orzech polny —, cukrowy —, fasola —, za korzec, kasza jaglana —, olej rzepakowy —, lantany — za pud.

Dowiesiono przenioy 200, żyta 500, pszeniciana —, owsa 300, grocha piaszcz. — kucor.

Warszawa, 12 kwietnia. Okowita 75% z akcyzą po k. 9 1/2%. Stosunek garnca do wiadra 100—300 1/2. Hurt skład. za wiadro kop. 829—832, za gara 270—271. Szynki za wiadro kop. 841—844, za garniec 274—275 kop. (z dod. na wysobn. 2 1/2%).

Petersburg, 11 kwietnia. Żyło w miejscu 45.00 Paszencja w m. 11.50. Żyto 6.50. Owies w m. 2.30. Konopia w m. 45.00. Siemię lniane w m. 13.75. Powietrze pochmurzone.

Berlin, 12 kwietnia. Paszencja 175—192, na kw. maj. 184.75, na wrz. paź. 187.25. Żyto 140—150, na kw. maj. 146.50, na wrz. paź. 149.50.

Londyn, 11 kwietnia. Cukier Java 96 proc. 19 1/2, mocno, cukier barakowy 18, spokojnie, centryfugalny Caba 19.

Liverpool, 11 kwietnia. Sprawozdanie kupców. Obrót 12,000 bal. z tego na spoteczny i wywóz 1,000 bal. Stale. Middling amerykańska na kwiecień 5 1/2%, sprzedawcy, na kwiec. maj 5 1/2%, sprzed. na maj sierwiec 5 1/2%, sprzedawcy, na sierw. lip. 5 1/2%, nabywcy, na lipiec sierp. 5 1/2%, nabywcy, na sierw. wrześ. 5 1/2%, nabywcy, na wrześ. paździer. 5 1/2%, nabywcy, na paźd. list. 5 1/2%, nabywcy, na list. gr. 5 1/2%, nabywcy, na gr. st. 5 1/2% cena.

Hawre, 12 kwietnia. Kawa good average Santos na maj 104.00, na wrz. 105.25, na grad. 107.60, spotecznie.

New-York, 11 kwietnia. Hamburga 10 1/2, w N. Orleans 10 1/2. Kawa (Fair Rio) 18 1/2; Rio Nr. 7, low ordinary na maj 17.62, na lip. 16.92.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

| Giełda Warszawska. | | Zdnia 12 | Zdnia 13 |
|---------------------------|--------|----------|----------|
| Zadanożkońcem giełdy. | | | |
| Za weksle krótkoterminowe | | | |
| na Berlin za 100 nr. | 46.25 | 46.20 | |
| na Londyn „1 L. | 9.39 | 9.38 | |
| na Paryż „100 fr. | 37.60 | 37.40 | |
| na Wiedeń „100 il. | 78.40 | 78.35 | |
| Za papiery państwowe | | | |
| Listy likwid. Kr. Pol. | 86.70 | 86.70 | |
| Ruska pożycz. wchodząca | 100.35 | 100.40 | |
| 4% pożycz. wewnątrz | 84.75 | 84.40 | |
| Listy zast. niem. 3. | 97. | 97. | |
| „ 4. | 97.75 | 97.75 | |
| Listy zast. m. „Warsz. 3. | 94.10 | 94.15 | |
| „ 4. | 95.50 | — | |
| „ 5. | 93.50 | — | |
| „ 6. | 93. | — | |
| Giełda Berlińska. | | | |
| Banknoty rosyjskie zaraz. | 217.70 | 217.60 | |
| „ na dost. | 217.60 | 217.50 | |
| Dyskonto prywatne | 1 1/2% | 1 1/2% | |

LISTA PRZYJEZDNYCH

Hotel Polski. Finkelstein z Warszawy, Hecziger z Bielecia, Barański z Łezna, Porcille z Warszawy, Lelczak z Warszawy, Ginsburg z Warszawy, Dobiecki z Katoeliska, Bagmowski z Hortobágy, Keller, geometra pow Łaskiego, Witkowski z Warszawy, Dembowski z Brzezina, Paszkiewicz z Warszawy.

Hotel Victoria. Kahn z Białostoku, Zabinski z Bucaka, Baryski z Warszawy, Watraszewski z Warszawy.

Do numeru dzisiejszego dołącza się cennik hurtowego i detalicznego składu win oraz herbaty M. Sprzączkowskiego w Łodzi.

Kawior Astrachański świeży.

M. SPRZĄCZKOWSKI

GŁÓWNY SKŁAD HERBATY

na ŁÓDŹ i okolice, firmy:

„PIOTRA ORŁOWA”.

Poleca na nadchodzące święta: wina odstałe: węgierskie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, szampańskie, rumy, koniaki, araki, likiery krajowe i zagraniczne, oraz towary kolonialne: rodzynki sultañskie, eleme, migdały, cykatę, wanilię, oliwę prawdziwą Nicejską, musztardy francuskie i krajowe, octy francuskie: czekoladę, mączkę cukrową zwaną puder z cukru oryszewskiego rzuńtego na maszynie tu na miejscu, oraz wszelkie inne towary w zakres kolonialny i delikatesów wchodzące

Ser prawdziwy Szwajcarski (Ementhaler).

Dywany rozmaitej wielkości
Chodniki pluszowe, repsowe i dżutowe
Serwety i kapy pluszowe
oraz
Firanki i story
w bardzo wielkim wyborze polecają
Herzenberg i Israelsohn
ulica Piotrkowska Nr. 23.
614—3—1

Łódzki dom Koncertowy.
W niedzielę, d. 14 kwietnia 1889
KONCERT popularny.
Programy przy kasie. Początek o godz. 3 po południu.
Wejście kop. 20. 618—1

KOLDRY kaszmirowe po rs. 8.50, 9.50 i 12
atłasowe wełniane po rs. 11
jedwabne po rs. 47.50 i 20
tyflkowe po rs. 5
dzietcinne w różnych wielkościach
poleca
FABRYKA KOLDER WATOWYCH
Emmy Rampold
ulica Kamienna Nr. 1415-c, 2 piętro. 531—6—4

Warszawskie BIURO TECHNICZNE
INŻYNIERA - TECHNOLOGA
A. Pezachowicza,
Mechanika Rządów Gubernialnych Sewalskiego i Łomżyńskiego.
WARSZAWA, Marszałkowska N. 116.
W zakres działalności biura wchodzi: Tylko specjalne obmurowywanie kotłów parowych, według własnego, oryginalnego systemu, przy którym osiąga się zupełne użytkowanie paliwa.
UWAGA. Na potwierdzenie przedstawione być mogą świadectwa wydane przez osoby, u których dokonano roboty.
REPREZENTANT na Łódź i okolice
C. Taube
ulica Zawadzka Nr. 48. 370-100-8

Warszawska DYSTYLARNIA
pod firmą
K. SZNAJDER
z dniem 11 b. m. otworzyła sprzedaż swych wyrobów po cenach warszawskich w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej w domu W-eh Hielle i Diettrich.
600—3—2

Nagrody rubli 100!!
We wtorek dnia 9 b. m. o godz. 3 rano, skradzione zostały z meji apretury pod Nr. 800-k, towary wartości około 1,000 rubli, a mianowicie:
3 szt. kortu nawpół wykonanego,
15 „ meltonu zupełnie wykonanego oraz
10 party chustek surowych, przemitych.
Odsalazcy tych przedmiotów, przyrzekam wynagrodzenia rubli 100.
602—2—2
FRYDERYK ABEL.

Sardyńki francuskie w oliwie.
ul. Piotrkowska № 501.

ul. Piotrkowska № 501.
Biskopcy angielskie

O G Ł O S Z E N I A.

SKŁAD HURTOWY HERZENBERG i RAPPEPORT

przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ we własnym domu № 276 (15 nowy).

Niniejszem mamy zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że skład nasz dla sprzedaży detalicznej zaasortowany został w najmodniejsze towary na sezon bieżący i poleca w wielkim wyborze:

- Materje jedwabne i wełniane gładkie i fantazyjne. Plusze i aksamity gładkie i fantazyjne. Satyny, zefiry i kretony. Płótna zagraniczne i krajowe z pierwszorzęd. fabryk. Materje jedwabne fantazyjne do przybrania sukien. Materjały meblowe, franki, dywany, serwety.

Powyżej wymienione towary sprzedawane będą po bardzo przystępnych cenach.

616-6-1

Teatr Łódzki.

W hotelu VICTORIA.

W niedzielę, dnia 14 kwietnia

Czartowska Ława

Obraz ludowy w 4 aktach, ze śpiewami i tańcami, oryginalnie napisany przez Jana Kazimierza Galasiewicza. Muzyka Adama Wróblewskiego.

OSOBY:

- Marek Luboń pan Grabiński
Kazimierz jego syn pan Mielniński
Szymon Rataniec pan Chmieliński
Dominik Mydłek pan Knapczyński
Wojciech cichoń pan Majdrowski
Cecylia, jego żona p-ni Korwinowa
Tekla, jej siostrzyczka p-ni Jarszewska
Filip Okrągłak pan Feldman
Bartek Wacibara pan Bartoszewski
Kasper Kluska pan Różański
Regina, żona Filipa pani Grabińska
Stas i siostrzy p-ni Modzelewski
Zosia p-ni Majdrowski
Grzesz Dyrda, w służbie
Wojciecha pan Gloger
Katarzyna, wyrobnica p-ni Bartoszevska
Hanka p-ni Pichorówna
Marysia p-ni Kopczevska
Malgożyna p-ni Kosowska
Salonia dziewczęta p-na Rátkowska
Magdalena pani Modzelewska
Arynia p-na Kwadzińska
Gertruda p-ni Michałowska
Maciej pan Ceremowski
Wojtek p-na Modzelewska
Michał parobek pan Dąbrowski
Wicek pan Wisłocki
Melchior Warcholek pan Lewandowski
piaszczak pan Różański
Dziewki, Parobcy, Rekruci, Muszykanci. Rzecz dzieje się w krakowskim.
Tańce: w akcie I Krakowiak i Oberek.

Obwieszczenie. Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości: a) pod Nr. 1398.a, przy ulicy Cegielińskiej, własną Abrahama Besser, pożyczka odnowiona rs. 1,700 i dodatkowa rs. 4,000 i b) pod Nr. 40, przy ulicy Aleksandryjskiej, własną Moška Kleinlehrer, pożyczka pierwotna rs. 9,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek, Stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia. Łódź, dnia 1 (13) kwietnia 1889.

Prezes: E. Herbst. Dyrektor Biura: A. Kosicki. 612-1

Do magazynu manufaktur nego potrzebny jest

UCZEŃ

znający języki polski i ruski u Herzenberg i Rappeport. 617-3-1

O 2 wiorsty drogi od st. dr. żel. Fabryczno-Łódzkiej Andrzejów, są do wynajęcia

letnie mieszkania.

Blizsza wiadomość w browarze we wsi Bedoniu. 613-3-1

SKŁAD wędlin Warszawskich

przy ul. Piotrkowskiej Nr. 76, w domu W-go L. Meyera, poleca swój sklep świeżo zaopatrzony w wyroby najlepszego gatunku, po cenach możliwie niskich.

Przytem nadmieniam, że wszedliśmy w stosunki ze Stowarzyszeniem Spożywozem, przyjmując za towar jako gotówkę marki tegoż Stowarzyszenia.

Z uszanowaniem 445-15-9 Władysław Schmidt.

UCZEŃ

potrzebny jest do fabryki bielskórniczej. Wiadomość u właściciela Staro-Brzezińska Nr. 230 dom własny Baluty.

FABRYKA

przyjmuje wszelkie skóry do wyprawy z włosiem i na zamsk, także garnitury i peściernadła zamzowe do prania.

B. Krassowski. 539-3-1

Wielki medal srebrny

FARBY LAKIERY POKOSTY

potecają Zakł. przemysł. chemicz. W. KAPIŃSKI & W. LEPPERT w WARSZAWIE.

FILIA w Łodzi, ul. Piotrkowska № 88, dom L. Meyera. 64-100-28

WINA Krymskie Naturalne

znanej dobroci firmy warszawskiej

HERMAN STEIN & Co

sprzedają się po cenach przystępnych w składzie wódek i win

Ł. Mokiejewskiego

ulica Piotrkowska № 765, w domu W-go Kloss.

Ogłoszy Szkocyi

Stanisława Belzę (z 9 drzeworytami stron 311). Cena rs. 1 kop. 50. Skład główny u Gebetnera i Wolfa w Warszawie. 578-5-2

Mieszkanie

składające się z 5 pokoi i kuchni, jest do wynajęcia od 1-go lipca r. b., w domu Jana Dziegielewskiego, przy ulicy Długiej Nr. 54, (od strony ulicy Konstantynowskiej).

Obicia papierowe od 18 kop. rolka!!

Polecam skład swój HURTOWY i DETALICZNY OBIĆ PAPIEROWYCH

z fabryk krajowych i zagranicznych Długoletnia praktyka w tym zawodzie daje mi możność zadowolnić tak pod względem dobroci towaru jako też estetyki najwybredniejszego nawet gościa, a posiadając takowe z najpierwszych źródeł śmiało rzed mogę, że unormowane przezemnie ceny, uniemożliwiają konkurencyjną zemną

Adolf Butschkat.

Skład Obić HOTEL POLSKI Nr. 283. 534-16-1

BIURO WARSZAWSKIE d. 12 kwietnia.

Table with columns: W eksie, ZA, Dyskonto, W ciągu giełdy, and Dopelnione transakcyje. Lists exchange rates for Berlin, London, Paris, and Petersburg.

Papieru państw. (za 100 rs.)

Table listing government paper values for various locations like Ros. Pol. Wa., Londyn, and Paryż.

Ważne akcje (za 100 rs.)

Table listing various stocks and bonds such as Akcje D. Ż. War.-W., Akcje W.-Byd., and others with their respective values.

Dr. Wieliczko

LEKARZ POWIATOWY od 10 Lipca r. b. zamieszka przy ulicy Zielonej (róg Zaehobstein) naprzeciw nowej synagogi w domu p. Birenowej, gdzie przyjmować będzie jak obecnie chorych wenerycznych i wewnętrznych. 547-12-1

Dr. Marya Elcyn-Sack

udziela porady wyłącznie w chorobach kobiecych i akuszerji. Przyjmuje codz. od godz. 10-12 rano i od 3-6 po poł. Piotrkowska Nr. 38 (nowy), dom Tenenbaum. 507-10-3

POLKA z francuskim,

poszukuje miejsca jako nauczycielka do początkujących dzieci lub do towarzystwa osoby starszej. Oferty pod lit. K. S. przyjmuje administracja „Dziennika”. 61g-3-1

Do sprzedania za przystępną cenę maszyna

do szycia. Wiadomość w domu pocztowym w oficynie na 2 gim piętrze u Wierzbowskiego. 611-3-1

Droga żel. Fabryczno-Łódzka

Z powodu odwołania odbierającego p. Szanownej o zgubienie duplikata listu frachtowego № 81 na przybyły dnia 5 kwietnia r. b. towar z Siedlca do Łodzi, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominiemy duplikat № 84 uważa za nieważny. 604-3-1

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu odwołania odbierającego p. Szanownej o zgubienie duplikata listu frachtowego № 4162 na przybyły dnia 21 marca r. b. towar z Tomaszowa do Łodzi, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominiemy duplikat № 4162 uważa za nieważny. 603-3-1